

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4.XI. 1968 r. w Elblągu mgr Lesław A. KamirskiWice-Pod-Prokurator, Asesor <sup>1)</sup> Prokuratury  
Powiatowej w Elbląguz udziałem Protokółanta osobiście

w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia <sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. ....

k. p. k. <sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że <sup>2)</sup> .....

i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józefa Sitkowska z domu Grabowska  
Wiek ur. 27 grudnia 1908 r. w miejscowości Wda, pow. Starogard Gd.  
Imiona rodziców Jan i Pelagia z domu Kosidowska  
Miejsce zamieszkania Elbląg, [REDAKTOWANE]  
Zajęcie sprzedawca mleka w Spółdzielni Inwalidów in. "Waryńskiego" w Elblągu  
Karalność nie karana  
Stosunek do stron obcy

W 1929 r. zaczęłam pracować jako gospodyni na plebanii księdza Krzyżanowskiego w parafii w Suminie, pow. Starogard Gdański. Po wybuchu II wojny światowej nadal pracowałam u księdza Krzyżanowskiego. Jak sobie przypominam w październiku 1939 r. w nocy zostałam przebudzona jakimś chłosem w moim pokoju. Kiedy obudziłam się zauważyłam w pokoju dwóch Niemców w mundurach z pistoletami i księdza Krzyżanowskiego. Byłam bardzo wtedy przestraszona. Nie znam nazwisk tych Niemców ani nie wiem kim oni byli. Nie przypominam sobie w jakich mundurach byli ci Niemcy. W tym miejscu świadek podaje, że ma obecnie zaniki pamięci i dokładnie nie pamięta przebiegu aresztowania księdza Krzyżanowskiego. Przypominam

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.<sup>2)</sup> W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.).

sobie, że Niemcy ci trzymali pistolety w rękach i kazali księdzu Krzyżanowskiemu położyć się do mnie do łóżka w którym spałam. Nie przypominam sobie czy ksiądz był wtedy ubrany i w co. Ja krzyczkałam i wtedy jeden z Niemców z pistoletem w ręku podszedł do mnie i kazał mi być cicho. Nie wiem co Niemcy ci chcieli od księdza Krzyżanowskiego żeby robił po położeniu się w moim łóżku. Wiem, że ksiądz położył się wtedy do łóżka, ale nie odbył ze mną stosunku płciowego do czego jak przypuszczam chcieli go zmusić ci Niemcy. Przypominam sobie, że Niemcy krzyczeli na księdza i coś do niego mówili, ale co nie wiem, gdyż mówili po niemiecku. Dodaję, że ksiądz Krzyżanowski znał język niemiecki. Po pewnym czasie Niemcy kazali księdzu wstać z łóżka i zabrali go ze sobą z mojego pokoju. Przed odejściem kazali mi się zamknąć w pokoju, żeby nikt do mnie nie wszedł. Nad ranem kiedy wstałam nikogo na plebanii nie było. Gdzie został zabrany ksiądz Krzyżanowski i co się z nim stało nie wiem do chwili obecnej.

Odczytano. przesłuchał

zeznała

Podprokurator Powiatowy  
mgr Lesław A. Samirski

Józefa Sitkowska



*Sitkowska Józefa*